

Henryk Olszar

„Sanguis Martyrum – semen Christianorum” : Ojciec Józef Huwer SVD (1895-1941) – kandydat na ołtarze z Rogowa nad Olzą

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 46/2, 431-437

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. HENRYK OLSZAR
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

„SANGUIS MARTYRUM – SEMEN CHRISTIANORUM”.
OJCIEC JÓZEF HUWER SVD (1895-1941)
– KANDYDAT NA OLTARZE Z ROGOWA NAD OLZĄ

„Krew męczenników jest posiewem chrześcijan”¹ – pisał urodzony około 160 roku Tertulian z Kartaginy, jeden z pierwszych teologów religii chrześcijańskiej. „Gdyby zabrakło tego zasiewu męczeństwa (...) być może Kościół nie doznałby takiego rozkwitu, jaki dokonał się później w historii”² – powie w XX wieku Jan Paweł II. Rzeczywiście, męczeństwo od zarania dziejów chrześcijaństwa jest wpisane w świadectwo Kościoła; niezależnie od ustroju i czasu, w którym przyszło żyć i działać męczennikom. Jest ono najbardziej przekonującym znakiem prawdziwości wyznawanej wiary i zaufania Bogu. Ujawnia w całej jaskrawości zwycięstwo miłości nad nienawiścią i mówi, że życie nawet najsłabszego i najbardziej poniewieranego człowieka ma sens. I w końcu męczeństwo jest znakiem świętości Kościoła³.

Ofiary spośród polskiego duchowieństwa z okresu II wojny światowej zostały już policzone. Ogółem podczas okupacji zginęły 2804 osoby duchowne – biskupi, księża diecezjalni⁴, zakonnicy i siostry zakonne; a 3563 przeżyły obozy koncentracyjne, więzienia i represje okupanta⁵. Przywołany wyżej Jan Paweł II mówił w Bydgoszczy (7 VI 1999): „(...) Przyszedł teraz czas przypomnienia tych wszystkich ofiar i oddania im czci należnej. (...) I dobrze, że się o nich mówi na ziemi polskiej, bo ta ziemia zaznała wyjątkowego udziału w tej [wielkiej współczesnej martyrologii]. (...) Oni wszyscy dali świadectwo wierności Chrystusowi pomimo przerażających swoim okrucieństwem cierpień. (...) Trwajmy nieustannie w jedności z nimi. Dziękujemy Bogu, że zwycięsko przeszli przez trudy: «Bóg (...) doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę» – według słów Księgi Mądrości (3,6). Oni stanowią dla nas wzór do naśladowania, z ich krwi winniśmy czerpać moce do codziennej ofiary, jaką mamy składać Bogu z naszego życia. Są dla nas

¹ Tertulian, *Apologetyk*, Poznań 1947, 50.

² Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Koloseum w czasie nabożeństwa ku czci męczenników XX wieku (7 V 2000)*, <http://www.voxdomini.com.pl/> [dostęp: 29.04.2012].

³ J. Brzozowski, *Na fundamencie męczenników. Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów w Pieniężnie 1948-2008*, Pieniężno 2010, s. 5.

⁴ Według obliczeń ks. Jerzego Myszora, z 10017 księży diecezjalnych w Polsce, zginęło 1811 kapłanów diecezjalnych, czyli 18,1 procent stanu osobowego z 1939 roku. Zob. *Wymiar męczeństwa. O znaczeniu męczeństwa dla Kościoła z ks. prof. Jerzym Myszoem rozmawia Andrzej Grajewski*, *Gość Niedzielny* 89 (2012), nr 17 (29 IV 2012), s. 28.

⁵ *Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego. Raport KAI*, <http://ekai.pl/wydarzenia/polska/> [dostęp: 29.04.2012].

przykładem, byśmy tak jak oni odważnie dawali świadectwo wierności Krzyżowi Chrystusa. (...)”⁶. Jednym z „męczenników za wiarę” jest werbista, Sługa Boży ojciec Józef Huwer⁷ – wielka chluba dla mieszkańców Gminy Gorzyce.

Józef Huwer urodził się w czwartek, 14 marca 1895 roku w Rogowie nad Olzą⁸, w rodzinie Jana Huwera i Joanny Mrozek⁹. Nowożeńcy zamieszkali przy ulicy Lipowej 1 – w domu rodziców Jana – między cmentarzem a lasem. Joanna opuściła swój dom rodzinny, położony przy ulicy Krzywej w rogowskim przysiółku „Pasternik”. W tym czasie przy ulicy Lipowej ich jedynym sąsiadem był Adolf Musioł.

Sługa Boży miał czworo rodzeństwa. Trzy siostry i brata: Antonię Boczek z Szonychla (Sunychla) koło Bogumina (Bohumina) w obecnej Republice Czeskiej¹⁰, Annę Dominik z Rydułtów oraz Franciszkę Studniczek i Edwarda Huwera – męża Amelii Dąbek z Bełsznicy – z Rogowa nad Olzą¹¹. Rodzina utrzymywała się z siedmiohektarowego gospodarstwa. Rodzice Sługi Bożego byli bardzo pobożni. Ojciec codziennie przy porannym obrządku w gospodarstwie śpiewał „Godzinki” ku czci Maryi. Matka zabierała małe dzieci na nabożeństwa odprawiane w kościele¹².

Józef Huwer został ochrzczony przez księdza Franciszka Kałużę w starym, drewnianym kościele pod wezwaniem Trójcy Świętej w Rogowie nad Olzą¹³. Był ministrantem i jednocześnie świadkiem konsekracji nowej świątyni pod wezwaniem Świętego Marcina. Uroczystość miała miejsce 10 czerwca 1904 roku i uczestniczył w niej biskup Heinrich Marx z Wrocławia¹⁴. Józef Huwer wykształcenie zdobywał w szkole podstawowej w rodzinnej miejscowości¹⁵.

⁶ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. (Bydgoszcz, 7 czerwca 1999 r.)*, nr 3, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. IX: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1: *Polska*, Kraków 2008, s. 786.

⁷ P. Sroga, *Błogosławieni w pasiakach*, Posłaniec Warmiński [dodatek do „Gościa Niedzielnego”] 2011, nr 19/65 (15 V 2011), s. IV-V.

⁸ Rogów nad Olzą, należący do gminy Gorzyce, znajdującej się w powiecie wodzisławskim, to jedna z najpiękniej usytuowanych wsi Górnego Śląska. Jej położenie na wzniesieniu Wyżyny Śląskiej dostarcza niepowtarzalnego widoku na Dolinę Nadodrzańską. Dodatkowym urokiem wsi są lasy okalające ją z trzech stron, tworzące jakby niedomknięty krąg z ujściem w stronę Bramy Morawskiej. Rogów leży na prawym brzegu Odry; od Raciborza oddalony jest o 16 km, a od Wodzisławia Śląskiego o 8 km. Przez północne krańce wioski przebiega 50 równoleżnik. Miejscowość położona jest na tej samej szerokości geograficznej, co Frankfurt nad Menem, Praga, Kraków, Tarnów i Kijów. Nazwa wsi występuje w kilku formach: jako Rogów, Rogi, Rogowy. Por. *Położenie geograficzne Rogowa nad Olzą*, <http://www.rogow.pl/viewpage.php/> [dostęp: 29.04.2012].

⁹ Urząd Stanu Cywilnego w Gorzycach, Akt urodzenia, nr 22/1895/3 (odpis).

¹⁰ Ich synem był ks. Wiktor Boczek. Zob. *Nasz ksiądz Boczek*, Perla [Časopisť farnosti Český Těšín] 1996, nr 3, s. 1-2.

¹¹ Mieszkali w domu rodzinnym Sługi Bożego. Rozmowa autora z Józefem Huwerem (zamieszkały w Rogowie nad Olzą, ul. Lipowa 1) z dnia 4 V 2012 r.

¹² Rozmowa autora z Józefem Huwerem (zamieszkały w Rogowie nad Olzą, ul. Lipowa 1) z dnia 4 V 2012 r.

¹³ Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, Parafia Rogów nad Olzą, Księga chrztów, R. 1895, nr 16.

¹⁴ A. Błęadowski, *Kamień węgielny w Rogowie*, U Nas [Gmina Gorzyce] 1999, nr 4 (75), s. 10.

¹⁵ J. Brzozowski, *Misjonarze w historii. Werbistowscy męczennicy okresu nazizmu. O Józefie Huwer SVD*, Misjonarz [Miesięcznik Polskiej Prowincji Księża Werbistów] 2008, nr 2, s. 24-25; tenże, *Na fundamentach męczenników...*, s. 39.

Na jego obowiązkowość, dyscyplinę i posłuszeństwo oraz wybór późniejszej drogi życiowej wpłynął Jan Niemela – organista i kierownik szkoły¹⁶.

3 października 1909 roku Józef Huwer wstąpił do Zgromadzenia Słowa Bożego – Societatis Verbo Domini (SVD), a tym samym rozpoczął naukę w werbistowskim Niższym Seminarium Misyjnym Świętego Krzyża w Nysie¹⁷. Zafascynowały go słowa porannej modlitwy, powtarzane w werbistowskiej wspólnotcie: „Boże, dziękuję Ci, że spośród tysięcy wybrałeś mnie do świętego stanu misjonarza”. 17 lipca 1914 roku pomyślnie zdał egzamin końcowy i od września kontynuował edukację w Międzynarodowym Wyższym Seminarium Misyjnym na terenie centralnego Domu Misyjnego Sankt Gabriel w Mödling pod Wiedniem (Dolna Austria). W grudniu 1914 roku przerwał naukę, gdyż jako ochotnik zgłosił się do wojska. Do zakończenia wojny służył w pruskim VI Batalionie Strzelców (2 Śląskim) w Oleśnicy (2. Schlesisches: Jäger Bataillon Nr 6. – Oels), wchodzącym w skład 12 Dywizji Rezerwowej (Gen. Lt. Walther Frhr. von Lüttwitz) VI Korpusu Armii Cesarskiej (Gen. der Inf. Konrad Emst von Goßler)¹⁸. W 1915 roku został ranny w plecy na froncie francuskim, zaś w 1917 roku odznaczono go krzyżem żelaznym II klasy za męstwo na polu walki¹⁹.

Po zakończeniu I wojny światowej 16 marca 1919 roku powrócił do Mödling, gdzie rozpoczął nowicjat oraz studia filozoficzno-teologiczne. Nosił czarny habit; przepasyany szerokim, czarnym pasem zwisającym po lewej stronie z dwoma szarfami zakończonymi frędzlami. Jego przygotowanie do kapłaństwa i pracy misyjnej w Zgromadzeniu Słowa Bożego trwało siedem lat. W pierwszym roku formacji i nowicjatu wszystkie jego wysiłki były skierowane na zapoznanie z charyzmatem i celami zgromadzenia. W drugim roku nowicjatu rozpoczął studia filozoficzne, które trwały dwa lata. Później następowały czteroletnie studia teologiczne. Wykładów słuchał po łacinie. Cała formacja odbywała się w zamknięciu i oderwaniu od świata. Jego kontakty ze „światem zewnętrznym” były bardzo rzadkie²⁰. Przystawał sobie wiedzę w dziedzinie antropologii, językoznawstwa i misjologii. Poznał tu naukowców światowej sławy: ojca Wilhelma Schmidta – pioniera badań lingwistycznych, etnologicznych i historii religii²¹, ojca Johanna Thaurana – wybitnego znawcę ludów Azji Wschodniej i Oceanii oraz ojca Paula-Joachima Schebestę – „ojca Pigmiejów”, znanego antropologa, etnografa i etnologa. Wśród 600 braci i księży i studentów, przebywających wtedy w Missionshaus Sankt Gabriel, zdobywał dojrzałość: ludzką, chrześcijańską, zakonną i misjonarską²². W trakcie formacji zakonnej, prowadzonej pod okiem rektora – ojca Josepha Grendela SVD,

Rozmowa autora z Józefem Huwerem (zamieszkały w Rogowie nad Olzą, ul. Lipowa 1) z dnia 4 V 2012 r.

¹⁶ A. Błędowski, *Kamień węgielny w Rogowie...*, s. 10.

¹⁷ J. Brzozowski, *75 lat Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego (cz. I)*, Misjonarz [Miesięcznik Polskiej Prowincji Księży Werbistów] 2012, nr 1, s. 24-25.

¹⁸ Od 24 IV 1845 r. - 2. Schlesisches: Jäger Bataillon Nr 6. – Oels. Od 28 I 1915 r. - 2. Schlesisches: Jäger Ersatz-Bataillon Nr 6. – Oels. Zob. A. von Bülow, *Reserve-Jäger-Battalion Nr. 6 (1914-1918)*, w: *Erinnerungsblätter deutscher Regimenter, Ehemals preußische Truppenteile*, Der Schriftenfolge 53. Heft, Oldenburg i. O./ Berlin 1923, s. 93-107.

¹⁹ *O. Józef Huwer*, Nurt SVD 1985, nr 35, s. 246.

²⁰ *Ciernista droga do kapłaństwa*, <http://www.przybylscy.pl/> [dostęp: 29.04.2012].

²¹ K. J. Rivinus, *Wilhelm Schmidt*, w: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, Bnd 17, Herzberg 2000, Sp. 1231-1246.

²² B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1998, s. 123.

29 września 1923 roku złożył śluby wieczyste. Następnie 17 grudnia 1924 roku otrzymał święcenia diakonatu. W Roku Jubileuszowym – w środę, 13 maja 1925 roku – w wieku 30 lat przyjął święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa wiedeńskiego: kardynała Friedricha-Gustava Pifflla CCRSA²³. Prymicyjną Mszę świętą celebrował w Rogowie nad Olzą. W tym miejscu warto przypomnieć, że w czasie studiów podróżował pociągiem na trasie z Bogumina – przez Ołomuniec – do Wiednia. W pobliskim Szonychlu zatrzymywał się u siostry – Antonii Boček. Do ówczesnej granicy polsko-czechosłowackiej zawoził go ojciec na furmance²⁴.

Przełożeni zakonni skierowali księdza Józefa Huwera do pracy duszpasterskiej i misyjnej w Polsce. W latach 1926-1928 był regionalnym ekonomem w Domu Misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie, położonym przy drodze Świecie – Grudziądz, w południowej części Kociewia. Swoje zajęcia dzielił również ze studiami na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym w Uniwersytecie Poznańskim. Jednakże w trakcie przeprowadzania eksperymentu uległ zatruciu. W konsekwencji musiał niezwłocznie wyjechać na leczenie do Blatten w kantonie Valais w Szwajcarii, gdzie był wicerektorem tamtejszej wspólnoty (1930-1932)²⁵. Z powodów zdrowotnych nie wrócił już do Górnej Grupy, lecz został przeniesiony przez regionała, ojca Franciszka Heruda SVD, do Domu Misyjnego Najświętszego Serca Jezusowego w Bruczkowie Wielkopolskim, małej miejscowości między Leszmem a Jarocinem²⁶. Tu również sprawował funkcję ekonomy, zarządzając pałacem należącym wcześniej do Wandy Koczorowskiej: zespołem folwarcznym, gospodarstwem rolnym (421 ha) i parkiem krajobrazowym (2,21 ha). Ponadto uczył przedstawicieli tak zwanych „starszych powołań” języka niemieckiego i matematyki w otwartym wewnątrz pałacu Niższym Seminarium Misyjnym. Był pobożny, mądry i ufał Bożej Opatrzności. Okazał się zdolnym gospodarzem. Planował rozbudowę pałacu i budowę kaplicy. 24 maja 1939 roku Zarząd Generalny Zgromadzenia Słowa Bożego zatwierdził go na stanowisku rektora i prefekta uczniów. Dbał o dobre warunki bytowe robotników pracujących w folwarku, za co przez niektórych bruczkowskich gospodarzy był uszczypliwie nazywany „komunistą”²⁷. Jego współpracownik, brat Szczepan Racki SVD, „czas z nim spędzony, (...) czas ciężkiej i trudnej pracy” zaliczył „do najszczęśliwszych chwil spędzonych w klasztorze”²⁸.

Wybuch II wojny światowej przerwał pomyślny rozwój Domu Misyjnego w Bruczkowie Wielkopolskim. Okupanci zajęli pałac i gospodarstwo. 14 marca 1940 roku utworzyli tu obóz przejściowy dla duchownych, w którym uwięzili 56 polskich księży i 12 zakonników. Ojciec Huwer, który też został internowany, dbał teraz o zaspokojenie ich potrzeb duchowych i materialnych. Po kilku tygodniach Niemcy zaproponowali zatrzymanym dobrowolny wyjazd do Generalnej Guberni. Ojciec Huwer zdecydował się jednak pozostać na swoim stanowisku zakonnym,

²³ Archiwum Główne Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego w Pieniężnie [dalej cyt. APP-SVD], Magazyn ZE, Teczka ks. Józefa Huwera, Karta personalna i życiorys.

²⁴ Rozmowa autora z Józefem Huwerem (zamieszkały w Rogowie nad Olzą, ul. Lipowa 1) z dnia 4 V 2012 r.

²⁵ Zob. O. Józef Huwer, Nurt SVD 1985, nr 35, s. 246. Por. *Kalendarium życia i biogram o. Józefa Huwera SVD (1895-1941)*, <http://www.seminarium.org.pl/meczennicy/huwer/> [dostęp: 20.04.2012].

²⁶ J.G., *Zakład Misyjny Najświętszego Serca Jezusowego w Bruczkowie*, w: *Jubileuszowy Kalendarz Słowa Bożego 1949*, Górna Grupa 1949, s. 44-46.

²⁷ J. Seyda, *Nekrologi współbraci. O. Huwer Józef, zm. 9 I 1941 r.*, Nurt SVD 14 (1980), t. 31, nr 25.

²⁸ APP-SVD, Magazyn ZE, Teczka ks. Józefa Huwera, Wspomnienia.

bo uważał, że nie może opuścić ludzi powierzonych jego opiece. Nie zmienił swojej decyzji nawet po rozmowie z przełożonymi zakonnymi, którzy namawiali go do przesiedlenia się do klasztoru ojców bernardynów na Wzgórzu Karczówka, położonym na południowy zachód od centrum Kielc. Nie podpisał on również volkslisty, co dawałoby mu nietykalność. Tym bardziej, że jego dziadek przybył na Górny Śląsk z Niemiec. Ksiądz Huwer okazał wierność Bogu, Kościołowi i okupowanej Ojczyźnie. Z tego powodu poniósł surowe konsekwencje²⁹.

15 sierpnia 1940 roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ojciec Józef Huwer został aresztowany. Z walizką w rękę przewieziono go – wraz z innymi 57 duchownymi – z Bruczkowa Wielkopolskiego do Poznania³⁰. Osadzono go na dosłownie kilka godzin w Areszcie Policji Politycznej (gestapo) i Obozie Przejściowym (Geheime Staatspolizei Staatspolizeileitstelle Posen. Übergangslager – Fort VII) na terenie Fortu Colomb, czyli Fortu VII Twierdzy Poznań, nadzorowanym przez SS-Oberführera Ericha Neumanna – szefa Einsatzgruppe VI i kierowanym przez SS-Sturmbannführera Herberta Lange³¹. Na miejscu od razu zajęli się nim strażnicy obozowi, którzy go bili, poddawali wojskowej gimnastyce oraz ośmieszali za wiarę i poniżali za kapłaństwo. 16 sierpnia 1940 roku ojciec Huwer opuścił Poznań jako ofiara akcji eksterminacyjnej polskiego duchowieństwa z Okręgu Warty (Warthegau), zaplanowanej przez Gaulaitera NSDAP Arthura Greisera. W transporcie kolejowym, liczącym 490 więźniów – głównie duchownych, został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie koło Weimaru³², gdzie otrzymał numer obozowy 2401 i przydział na blok 50. Był głodny i spragniony. W tym, co się wydarzyło w jego życiu, dostrzegał wolę Bożą i zdawał sobie sprawę z tego, że do Bruczkowa Wielkopolskiego już nie powróci³³.

W obozie spotkał się od razu ze szczególną nienawiścią strażników oraz pospolicznych kryminalistów, sadystów i komunistów niemieckim, którym często władze obozowe powierzały stanowiska *kapo*. Żywili oni szczególną nienawiść do kapłanów i Kościoła, podjudzani przez SS-Oberführera Hermanna Pistera – komendanta obozu, SS-Sturmbannführera Maxa Schuberta – organizatora pracy przymusowej i jednego z największych oprawców obozowych oraz SS-Hauptscharführera Josefa Kestla – nadzorcę w obozowych kamieniołomach. Z ich strony ojciec Huwer doświadczył obozowej kwarantanny, między innymi stał przez kilka godzin w dole wypełnionym chlorowaną wodą. Ponadto poddano go nagłym rewizjom; kazano mu czołgać się po ziemi lub podskakiwać w przysiadzie z rękami wyciągniętymi przed siebie; strzelano do niego na postrach z rewolweru i szczuto psami³⁴. Jego siły fizyczne szybko wyczerpały się podczas ciężkiej pracy w kamieniołomach, gdzie z dołu w górę – często w biegu – wynosił kamienie³⁵.

²⁹ *Kalendarium życia...*

³⁰ B. Kozieł, *Wspominamy*, Pieniężno 1994, s. 159-160 (*Materiały i Studia Księży Werbistów* 36).

³¹ L. Szumiało, L. Wróbel, *Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII*, <http://www.muzeumwielkopolan.poznan.pl/index/> [dostęp: 30.04.2012].

³² *Kalendarium życia...*

³³ J. Brzozowski, *Na fundamencie męczenników...*, s. 40.

³⁴ *Kalendarium życia...*

³⁵ Por. W. Czarnecki, Z. Zonik, *Walczący obóz Buchenwald*, Warszawa 1969, s. 24-27. Zob. F. Dziasek, *Pamiętnik czasu pogardy*, Poznań 2005, s. 54-59.

13 listopada 1940 roku ojciec Huwer został przeniesiony na blok 33, gdzie miał dojsć do siebie razem z innymi księżmi, wycieńczonymi pracą. Podobnie jak inni duchowni otrzymał modlitewnik i różaniec. Niestety jego obozowa „idylla” trwała krótko, bo już 6 grudnia 1940 roku – po wyjeździe większości księży do obozu koncentracyjnego w Dachau – został przeniesiony na rewir, gdzie wkrótce zmarł w czwartek, 9 stycznia 1941 roku, o godz. 1.35 w niewyjaśnionych do końca okolicznościach. Jako oficjalną przyczynę zgonu władze obozowe podały niewydolność serca przy zapaleniu płucnej. Przed śmiercią miał gorączkę i prawdopodobnie odczuwał silny, kłujący ból w klatce piersiowej, nasilający się przy głębszych oddechach i suchym kaszlu. Jego ciało zostało spalone na terenie obozu³⁶, a prochy przekazane bratu Szczepanowi Rackiemu SVD. On też tymczasowo złożył urnę z prochami Sługi Bożego w grobowcu rodziny Lisowskich na cmentarzu parafii Świętego Jakuba Starszego w Cerekwicy Starej, a następnie w grobowcu prowincjała ojca Tomasza Puchały SVD na cmentarzu parafii Pocieszenia Najświętszej Maryi Panny w Borku Wielkopolskim³⁷. Obecnie prochy ojca Huwera spoczywają na cmentarzu zakonnym Domu Misyjnego św. Józefa w Górnej Grupie, gdzie zostały przeniesione 4 marca 1999 roku³⁸. Cmentarz otoczony jest pięknym płotem z cegieł i metalowych prętów. Od bramy ku krzyżowi wiedzie alejka obsadzona tujami, dzieląca cmentarz na dwie części. Naprzeciw bramy po drugiej stronie stoi wysoki krzyż. Obok niego znajdują się wielkie głazy. Po obu stronach równolegle stoją dwa grobowce: po jednej ekshumowane prochy ojca Puchały – założyciela polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego, po drugiej – sarkofag z ośmiu ekshumowanymi współbraćmi: Sługą Bożym ojcem Józefem Huwerem, ojcem Józefem Prodlikiem, bratem Tadeuszem Żmudzińskim, bratem Hieronimem Miłochem, bratem Aleksym Antczakiem, bratem Czesławem Prothem, postulantom Janem Jędrzejowskim i wychowankiem Jerzym Niemothem³⁹.

Do dziś w Rogowie nad Olzą żyje bliska rodzina ojca Huwera, która czynnie angażuje się w starania o to, aby został ogłoszony błogosławionym⁴⁰. Bratanek Sługi Bożego, Józef Huwer, wyjaśnia, że jego „wujek miał być wyświęcony wraz z grupą męczenników, których w 1999 roku beatyfikował w Polsce Jan Paweł II. Wtedy jednak nie doszło to do skutku. Okazało się, że dokumentacja jest niepełna i nie można go było zakwalifikować do tamtego procesu”. On sam osobiście wuja nie znał, bo urodził się kilka lat po jego śmierci. Z rodzinnych opowiadań dowiedział się, że po przyjęciu święceń kapłańskich przyjeżdżał już sporadycznie do Rogowa nad Olzą, miał bowiem sporo obowiązków. Twierdzi, że „ludzie go pamiętali, szczególnie jego kazania. Mówili, że były piękne”. Rodzina dowiedziała się o jego śmierci od niemieckiego policjanta. On też poinformował bliskich o możliwości otrzymania pamiątek, jakie pozostały w obozie po zmarłym. Bratanek zauważył: „Oczywiście ojciec skorzystał i jakieś tam rzeczy po nim otrzymał”⁴¹.

³⁶ W piśmie znalazły się słowa: „(...) Huwer wurde in Krematorium Weimar-Buchenwald feuerbestattet (...)”. Zob. Archiwum Rodziny Józefa Huwera w Rogowie nad Olzą, Geheime Staatspolizei – Staatspolizeistelle Posen Nr II D/5 – 13 Januar 1941, mps.

³⁷ Obydwie miejscowości są położone w pobliżu Bruczkowa Wielkopolskiego.

³⁸ J. Brzozowski, *Na fundamencie męczenników...*, s. 41.

³⁹ K. Tomaszewicz, *Cmentarz w Górnej Grupie*, <http://svdgg.republika.pl/> [dostęp: 30.04.2012].

⁴⁰ A. Burda-Szostek, *Sługa Boży z Rogowa. Trwa proces beatyfikacyjny o. Józefa Huwera*, „Gość Niedzielny” [Katowicki] 2010, nr 27/980 (28 XI 2010), s. IV.

⁴¹ A. Marcisz, *Ksiądz z Rogowa zostanie błogosławionym*, <http://www.nowiny.pl/gazeta/nawiny-wodzislawskie/2010-11-02/> [dostęp: 30.04.2012].

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku rozpoczęły się starania o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego drugiej grupy polskich męczenników za wiarę z okresu II wojny światowej – ofiar nazizmu. Uroczysta sesja Pelplińskiego Trybunału Kanonizacyjnego odbyła się 29 września 1994 roku, a 17 września 2003 roku w Warszawie przeprowadzono pierwszą sesję procesu beatyfikacyjnego 122 męczenników. 23 kwietnia 2008 roku zamknięto w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie proces rogatoryjny. 24 maja 2011 roku wszystkie dokumenty przesłano z Pelplina do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Oficjalny tytuł całego procesu beatyfikacyjnego brzmi następująco: „Sprawa Pelplińska o beatyfikacji, czyli deklaracji męczeństwa Sług Bożych Henryka Szumana, kapłana diecezjalnego i 121 towarzyszy, kapłanów diecezjalnych, zakonników i zakonnice, oraz wiernych świeckich mężczyzn i kobiet, którzy, jak się mniema, zostali zabici z powodu nienawiści do wiary”⁴². Podstawową sprawą w procesie beatyfikacyjnym jest dowiedzenie, iż śmierć kandydatów do chwały ołtarzy spowodowana była nienawiścią hitlerowskich nazistów do wiary, a ukochaniem przez prześladowanych Boga i wiernością wobec swojego powołania⁴³.

Czekamy cierpliwie na dzień, w którym ojciec święty ogłosi światu, że Sługa Boży ojciec Józef Huwer SVD jest błogosławionym męczennikiem za wiarę. Wtedy to dołączy do świętych i błogosławionych Ślązaków: Jadwigi Śląskiej, Jacka Odrowąża, Jana Sarkandra, Melchiora Grodzieckiego SJ, Teresy Benedykty od Krzyża OCD – Edyty Stein, Bronisławy, Czesława, Hermana Niemca, Marii-Luizy Merkert CSSE, Bernarda Lichtenberga, Gerharda Hirschfeldera, Emila Szramka, Józefa Czempieła, Józefa Cebuli OMI, Alojzego Ligudy SVD, Stanisława Kubisty SVD i Ludwika Mzyka SVD. Ojciec Józef Huwer SVD podąży do chwały ołtarzy razem z innymi Sługami Bożymi ze Śląska: Pawłem Barańskim CSSp, Ignacym Dobiaszem SDB, Karolem Goldą SDB, Piotrem Gołębem SVD, Franciszkiem Harazimem SDB, Eugeniuszem Józefem Huchrackim OFM, Franciszkiem Kałużą SJ, Norbertem Kompallą CM, Pawłem Kontnym TChr, Romanem Kozubkiem SVD, Franciszkiem Miską SDB, Teodorem Sasałą SVD, Józefem Słupiną CM; Janem Świercem SDB; Janem Wagnerem CM, Ludwikiem Wrodarczykiem OMI, Teodorem Christophem, Maksymilianem Kallerem, Augustem Hlondem SDB, Antonim Korczokiem, Dulcissimą Heleną Hoffmann SMI, Wilhelmem Plutą, Franciszkiem Błachnickim i Janem Machą⁴⁴.

⁴² *Pelplinen. Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servorum Dei Henrici Szuman Sacerdotis Dioecesanii et CXXI Sociorum Sacerdotum Dioecesanorum, Religiosorum et Religiosarum Christifidelium Laicorum et Laicarum in odium Fidei, uti fertur, interfectorum.*

⁴³ Por. H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, Lublin 2003, s. 52-53.

⁴⁴ *Świadkowie prawdy tej ziemi*, <http://www.ssn24.pl/przewodnik/> [dostęp: 30.04.2012].